

Piotr Liszka

"Ku cywilizacji miłości : pokłosie IX
Dolnośląskiego Festiwalu Nauki na
Papieskim Wydziale Teologicznym
14-21 września 2006 roku", red. W.
Wenz, Wrocław 2006 : [recenzja]

Wrocławski Przegląd Teologiczny 14/2, 291-293

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

jące swe korzenie w chrystologii. Wyrażają się one w odpowiedzi na pytanie o rolę człowieczeństwa Jezusa w naszym odkupieniu: czy było to zwykłe przyjęcie daru Ojca dla ludzi, czy też aktywny udział wolności ludzkiej, która na czele wszystkich ludzi realizuje zbawienie, otrzymując je, i otrzymuje je, realizując. Zdaniem naszego autora kwestia wartości ludzkich pośrednictw w Bożym zbawieniu jawi się jako podstawowy problem ekumeniczny.

Olegario González de Cardedal należy do grona hiszpańskich teologów, którzy po Soborze Watykańskim II byli świadkami i odbiorcami dwóch ścierających się prądów: z jednej strony mocny wpływ teologii francuskiej i niemieckiej, a z drugiej, żywe oddziaływanie teologii wyzwolenia. Teolog hiszpański odważnie włączył się w zadanie stojące przed teologią, idąc niekiedy pod prąd i stawiając mocne fundamenty dla rodzimej refleksji teologicznej. Nic więc dziwnego, że w jego pismach – choć jest specjalistą z chrystologii – przewijają się tematy istotne z szerokiego wachlarza myśli teologicznej: Kościół, Chrystus, człowiek, Trójca. Jak sam wyznał, we wszystkich swoich pismach przyświecała mu idea przybliżenia się do tajemnicy Boga tak, by bożki nie zajmowały serca człowieka.

W obu częściach najnowszej chrystologii hiszpański teolog jawi się z jednej strony jako inteligentny apologeta wydarzenia Chrystusa, a z drugiej jako człowiek, który w refleksji swej dojrzałej teologii przemawia do nas jako mocno przekonany świadek swego Mistrza i Zbawiciela. Jest to refleksja ekumeniczna, gdzie mocny fundament własnej tożsamości pozwala autorowi bez obaw analizować chrystologię innych wyznań, zwłaszcza reformy, w najważniejszych z podejmowanych tematów.

Omawiane przez nas dzieło Gonzáleza de Cardedala pomyślane jest jako tryptyk. Autor zapowiada w niedalekiej przyszłości publikację trzeciego tomu: *Życie świata*, który będzie ukazywał Chrystusa jako absolutne życie i nadzieję (chrystologia duchowa). Ma on ukazać to wszystko, co pneumatologia, soteriologia i eklezjologia wnoszą do poznania Chrystusa, koncentrując swoje spojrzenie na liturgii, mistyce i *praxis* jako konkretnym miejscem, gdzie realizuje się nowe życie w Chrystusie i gdzie Chrystus jawi się jako Życie. Po pasjonującej, choć trudnej zarazem, ze względu na specyficzną terminologię używanego języka, lekturze dwóch tomów z nadzieją przyjdzie nam czekać na trzeci, koronujący trylogię chrystologiczną hiszpańskiego teologa.

ks. Janusz Lekan

Ku cywilizacji miłości. Pokłosie IX Dolnośląskiego Festiwalu Nauki na Papieskim Wydziale Teologicznym 14-21 września 2006 roku, red. W. Wenz, Wrocław 2006, ss. 228

Dolnośląski Festiwal Nauki we Wrocławiu, tak jak w kilku jeszcze miastach uniwersyteckich w Polsce, pomaga młodzieży zapoznać się z wieloma dyscypli-

nami nauk rozwijanymi w różnych ośrodkach. Referaty sprzężone są z wieloma innymi sposobami prezentowania tego wszystkiego, czym aktualnie interesują się ośrodki naukowe, lokalne środowisko, a także tego, czym aktualnie żyje cały świat. Owocem wieńczącym wysiłki związane z przygotowaniem i przeprowadzeniem festiwalu na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu jest niniejsza publikacja. Autorzy wypowiedzi skoncentrowali się na sprawach najważniejszych, a jednocześnie interesujących, ciekawych, frapujących. Wzbudzenie zainteresowania tymi zagadnieniami u młodzieży już jest niewątpliwym osiągnięciem, wydrukowanie referatów pozwala na spokojne ich przemyślenie i twórczy rozwój dyskusji. Takie postawienie sprawy jest właściwe dla Festiwalu Nauki, którego celem jest nie tylko samo zainteresowanie słuchaczy, lecz również zachęcenie młodzieży do podjęcia studiów. Referenci wykazali, że warto studiować teologię, nie kierując się tylko taką czy inną możliwością przyszłej pracy zarobkowej, lecz dla niej samej, aby poznawać wiele fascynujących treści i przekazywać je później innym ludziom.

Referaty zostały podzielone na dwie części. Część pierwsza dotyczy aktualnej w całej Europie kwestii jej relacji z chrześcijaństwem, w kontekście debaty nad europejską konstytucją i w sytuacji narastającej, ostatecznie niezrozumiałej wrogości wobec wszystkiego, co kojarzy się z chrześcijaństwem. Słusznie można mówić o prawdziwej fobii, nie tyle chrześcijańskiej, co raczej anty chrześcijańskiej. Część druga zajmuje się poszukiwaniem odpowiedzi na naglące pytania egzystencjalne, w oparciu o skarb myśli pozostawiony ludzkości przez Jana Pawła II. W części pierwszej poruszone zostały takie kwestie, jak: relacja rozumu i wiary w kontekście sporu o ewolucję (Bp. prof. zw. dr hab. Andrzej Siemieniowski), zawikłany labirynt kodu Leonarda da Vinci (Ks. dr Sławomir Stasia), skutki odkryć archeologicznych dla wiary (Ks. prof. PWT dr hab. Mariusz Rosik), fascynująca oferta świętości (Ks. prof. PWT dr hab. Włodzimierz Wołyniec), chrystanofobia zrozumiała, ale nieuzasadniona (Ks. dr Jarosław M. Lipniak), fałszowanie Ewangelii (Ks. prof. PWT dr hab. Bogdan Ferdek), postawa chrześcijan wobec socjobiologii i psychologii ewolucyjnej (Karol Fjałkowski), o konieczności wartości chrześcijańskich dla Europy (Ks. dr Kazimierz F. Papciak). W części drugiej zawarte są takie zagadnienia, jak: możliwości i zagrożenia przyniesione przez mass media (Ks. prof. PWT dr hab. Tadeusz Reroń), dramat czy skarb cierpienia? (Ks. dr Ryszard Zawadzki), wolność nieodłączna od twórczego zaangażowania (Ks. dr Bogusław Drożdż), nieskończoność kategoria matematyki i teologii (Ks. dr hab. Andrzej Małachowski), zatroskanie Kościoła o ludzi żyjących w związkach niesakramentalnych (Ks. prof. PWT dr hab. Wiesław Wenz), wezwanie Jana Pawła II do budowania cywilizacji miłości (Ks. dr Janusz Czarny), rodzina wartością samą w sobie i nadzieją dla ludzkości (O. dr hab. Kazimierz Lubowicki OMI). Całość podsumował Ks. prof. PWT dr hab. Wiesław Wenz apelem do uczestniczenia w budowaniu cywilizacji miłości.

Publikacja, uwieczniająca słowa wypowiedziane na IX Dolnośląskim Festiwalu Nauki na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, zasługuje

na uznanie, ale przede wszystkim jest warta tego, aby ją gruntownie przeczytać i twórczo przemyśleć. Solidność redakcyjna zwieńczona została elegancją wydawniczą. Głęboka treść otrzymała godną oprawę graficzną.

o. Piotr Liszka CMF

Erich J. Heindl, *Hat die Menschheit Zukunft? Die dominanten geistigen Strömungen des 19. Jahrhunderts als Auslöser der großen Katastrophen des 20. Jahrhunderts – und kein Ende*, Literareon, München 2006, ss. 500

Tytuł przetłumaczyłbym w sposób następujący: *Czy ludzkość ma jeszcze przyszłość? Panujące w XIX wieku kierunki duchowe jako przyczyny największych katastrof XX wieku – na tym nie koniec*. Pytanie ma charakter absolutny, i to w podwójnym wymierza: dotyczy człowieka, dotyczy jego istnienia na ziemi. Odpowiedzi należy szukać – zdaniem Heindla – w przeszłości, dochodzących do głosu duchowych postawach człowieka minionych stuleci i urzeczywistnionych w wydarzeniach wieku XX. Dwie wojny światowe, zbrodnie przeciw ludzkości winny stać się sygnałem ostrzegawczym dla wszystkich ludzi, aby coś takiego się już nigdy nie powtórzyło, nie tylko na kontynencie europejskim, ale nawet w najbardziej oddalonym od niego miejscu na ziemi. Znany metodolog (ks. prof. S. Kamiński) zwykł powtarzać studentom, że lepiej się uczyć na błędach drugiego niż na własnych. W tym przypadku jednak ludzkość nie ma drugiego, musi uczyć się na własnych błędach. Heindl proponuje zamyślenie nad przeszłością, jest przekonany, że w dalszej i bliższej przeszłości można odkryć źródła oceanicznych, bezkresnych nieszczęść XX wieku. Piękne teorie, logika na papierze mogą prowadzić do okropnych praktyk, planowanych i z konsekwencją prowadzonych zbrodni. Trzeba dziękować Bogu, a jeśli ktoś w Niego nie wierzy, winien dziękować losowi, że plan idealnego państwa Platona nie został urzeczywistniony.

Heindl dostrzega, że wielkie problemy przed człowiekiem pojawiły się z „odkryciem człowieka”, czasem w dziejach ludzkości określanym mianem odrodzenia i oświecenia. Są to okresy w dziejach ludzkości, ale przecież na dzieje człowieka można popatrzeć jako na czas „dochodzenia” człowieka do samego siebie, dochodzenia dokonującego się w „przechodzeniu” od mitu do religii, od religii do filozofii, od filozofii do nauki, od nauki do... Co nastąpi po czasie nauki?

Koniec starego jest początkiem nowego. Średniowiecze kończy się, bo załamuje się obraz świata i człowieka. Kopernik, Kartezjusz, Luter otwierają perspektywy nowego: ziemia przestaje być centralnym punktem, człowiek „liczy” tylko na siebie, aby wyzwolić się z wszelkiego zniewolenia. Potem pojawiają się w dziejach Darwin i Freud,